

Sygn. akt III K 394/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2018r.

**Sąd Okręgowy we Wrocławiu w III Wydziale Karnym** w składzie:

Przewodniczący SSO Zbigniew Muszyński (spr.)

Sędziowie: SSO Marcin Sosiński

Ławnicy: Maria Sękowska, Maria Ferens, Anna Ratajczyk

Protokolant: Jolanta Dutczak-Góldyn

przy udziale Prokuratora Prok. Rejonowej - Małgorzaty Russ

po rozpoznaniu w dniach: 05.02.2018r., 12.02.2018r.,

sprawy:

**T. M.** urodzonego (...) w G.

s. P. i A. z d. W.

oskarżonego to, że:

I. w dniu 14 maja 2017r. we W., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia zadał sześć uderzeń nożem pokrzywdzonemu W. M. (1) powodując u niego rany klute jamy brzusznej, pleców i okolicy ramion, ranę tętnicy biodrowej wspólnej lewej z aktywnym krwawieniem, w tym do jamy brzusznej oraz wytworzeniem krwiaka zaotrzewnowego, co spowodowało stan po laparotomii i relaparotomii jamy brzusznej, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzieloną pomoc medyczną,

**tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.**

II. w dniu 14 maja 2017r. we W. kilkakrotnie uderzył pięścią w twarz pokrzywdzoną E. K., powodując u niej złamanie ściany dolnej prawego oczodołu, obrzęk i krwiaki tkanki podskórnej okolicy ciemieniowej, czołowej, obu okołoczodołowych nosa oraz lewych jarzmowej i policzkowej, a także ranę okolicy potylicznej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na czas powyżej dni siedmiu,

tj. o czyn z art.157 §1 k.k.

.....

I. uznaje oskarżonego **T. M.** za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 14 maja 2017r. w mieszkaniu przy ul. (...) we W., działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia W. M. (2), zadał mu nożem ostro kończystym dwie rany klute pleców, dwie rany cięte barku lewego, dwie rany klute jamy brzusznej w tym ranę tętnicy biodrowej wspólnej lewej z aktywnym krwawieniem do jamy brzusznej z wytworzeniem krwiaka przestrzeni zaotrzewnowej, wstrząs hipowolemiczny - stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzieloną pomoc medyczną, to jest zbrodni z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę **10 (dziesięciu)** lat pozbawienia wolności;

II. uznaje oskarżonego **T. M.** za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę **8 (ośmiu)** miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego **T. M.** w miejsce kar jednostkowych, karę łączną **10 (dziesięciu)** lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 14.05.2017r. godz. 17,30 do dnia 20.11.2017r. godz.17:30;

V. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek przez zniszczenie dowodu rzeczowego wymienionego pod poz. 14 w wykazie dowodów rzeczowych nr I/2242/17/P (k.163v);

VI. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zarządza zwrot dowodów rzeczowych: G. K. - wymienionych pod poz. 2, 3, 7, 8, w wykazie dowodów rzeczowych nr I/2242/17/P, (k.163-163v), pod poz. 23 wykazu śladów kryminalistycznych (k.164v), W. M. (2) – wymienionych pod poz. 24 wykazu śladów kryminalistycznych (k. 164v), T. M. – wymienionych pod 1, 8, 9, 13 w wykazie dowodów rzeczowych nr I/2242/17/P, (k.163-163v), poz. 25-27 wykazu śladów kryminalistycznych (k. 164v), uznając je za zbędne dla postępowania karnego;

VII. na podstawie art. 192 a § 1 k.p.k. zarządza usunięcie z akt i zniszczenie śladów kryminalistycznych wymienionych pod poz. 1-12, 13-19 w wykazie śladów kryminalistycznych ( k.164-165), pod. poz. 12 w wykazie dowodów i śladów kryminalistycznych nr I/2242/17/P ( k. 163 v);

VIII. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa i zarządza zniszczenie dowodów rzeczowych wymienionych w wykazie dowodów nr I/2242/17/P pod poz.4,5,6,9,10,11,13 (k.163-163v), w wykazie śladów kryminalistycznych pod poz. 19-22 (k.164v);

IX. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. L. S. we W., ul. (...), kwotę 1254,60 zł brutto, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

X. na podstawie art. 624 k.p.k. zwalnia oskarżonego T. M. od zapłaty kosztów sądowych, w tym opłaty, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa;

Maria Sękowska Maria Ferens SSO Zbigniew Muszyński SSO Marcin Sosiński Anna Ratajczyk

**Sygn. akt III K 394/17**

## UZASADNIENIE

**Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

G. K. zamieszkiwał wraz z kolegą - W. M. (2) w mieszkaniu komunalnym we W. przy ulicy (...). Lokal składał się z dwóch pokoi, łazienki i kuchni połączonej z korytarzem. Lokatorzy zamieszkiwali wspólnie w jednym pokoju, zaś w drugim często nocowali ich znajomi - E. K. i T. M., którzy byli parą od kilku miesięcy.

**Dowód:**

-wyjaśnienia oskarżonego, k. 60-61, 128-129, 133, 745,

-częściowe zeznania pokrzywdzonej E. K., k. 52-53, 117-120, 191, 747v-749,

- częściowe zeznania pokrzywdzonego W. M. (2), k. 186-187, 745v-747v,

-zeznania G. K., k. 47-48, 750v-752,

-protokół oględzin miejsca zdarzenia, k. 37-39,71-73.

T. M. często kłócił się z E. K. oraz W. M. (2). Pod wpływem alkoholu stawał się agresywny. Zażywał również dopalacze, które tę agresję potęgowały. Groził nawet w przeszłości współlokatorom, że ich „wszystkich porąbie”.

**Dowód:**

-wyjaśnienia oskarżonego, k. 60-61, 128-129, 133, 745,

-częściowe zeznania pokrzywdzonej E. K., k. 52-53, 117-120, 191, 747v-749,

- częściowe zeznania pokrzywdzonego W. M. (2), k. 186-187, 745v-747v,

-zeznania D. S., k. 109, 750.

W dniu 13 maja 2017 roku T. M. i E. K. spożywali wspólnie alkohol od godziny 17:00. Następnie doszło pomiędzy nimi do kłótni

i kobieta wyszła z mieszkania. Oskarżony wyszedł za nią na klatkę schodową

i zepchnął ją ze schodów. Kobieta nie odniosła wówczas żadnych poważnych obrażeń ciała i spędziła około pół godziny na podwórzu ze znajomymi, a następnie wróciła do mieszkania i poszła spać. T. M. spędził noc poza miejscem zamieszkania.

**Dowód:**

-wyjaśnienia oskarżonego, k. 60-61, 128-129, 133, 745,

-częściowe zeznania pokrzywdzonej E. K., k. 52-53, 117-120, 191, 747v-749.

W dniu 14 maja 2017 roku o godzinie 10:00 do mieszkania przy ulicy (...) przyszedł T. M. z kolegą - D. S.. E. K. wyszła z mieszkania i wypila trzy piwa na podwórzu. W tym czasie G. K., T. M., W. M. (2) i D. S. spożywali wspólnie alkohol w pokoju zajmowanym przez E. K. i T. M.. Po kilku godzinach G. K. poczuł się pijany i poszedł się położyć do drugiego pokoju.

**Dowód:**

-wyjaśnienia oskarżonego, k. 60-61, 128-129, 133, 745,

-częściowe zeznania pokrzywdzonej E. K., k. 52-53, 117-120, 191, 747v-749,

- częściowe zeznania pokrzywdzonego W. M. (2), k. 186-187, 745v-747v,

-zeznania G. K., k. 47-48, 750v-752,

-zeznania D. S., k. 109, 750.

W tym czasie T. M. wysłał do E. K. wiadomości tekstowe, które skłoniły kobietę do powrotu do mieszkania. Następnie spożywali wspólnie z pozostałymi uczestnikami spotkania alkohol w postaci wódki, whisky oraz piwa. Początkowo spotkanie przebiegało w dobrej atmosferze, wszyscy ze sobą rozmawiali i grali w karty. Około godziny 14:30 T. M. wziął jedną tabletkę clonazepamu - leku, który G. K. miał przepisany na padaczkę.

**Dowód:**

-wyjaśnienia oskarżonego, k. 60-61, 128-129, 133, 745,

-zeznania G. K., k. 47-48, 750v-752.

Około godziny 15:00 T. M. i E. K. pokłócili się. Mężczyzna nagle przewrócił w złości stół, uderzył w twarz swoją partnerkę z pięści oraz z otwartej dłoni i zaczął ją szarpać. Pokrzywdzona wyrwała się i poszła zapłakana do łazienki. Obecny przy tym D. S. próbował przeszkodzić oskarżonemu, złapał go za rękę i próbował przytrzymać w agresywnym zachowaniu. W odwecie T. M. uderzył go z pięści w twarz. D. S. przewrócił się na podłogę, a następnie wyszedł z mieszkania, ponieważ nie chciał uczestniczyć w dalszej kłótni. Oskarżony poszedł natomiast do łazienki za swoją konkubinę i uderzył ją pięścią w tył głowy. Kobieta przewróciła się, uderzyła głową o ścianę i straciła na kilka minut świadomość. T. M. zostawił ją zamroczoną i zakrwawioną w łazience i wrócił do pokoju, w którym odbywało się spotkanie towarzyskie.

**Dowód:**

-wyjaśnienia oskarżonego, k. 60-61, 128-129, 133, 745,

-częściowe zeznania pokrzywdzonej E. K., k. 52-53, 117-120, 191, 747v-749,

- częściowe zeznania pokrzywdzonego W. M. (2), k. 186-187, 745v-747v,

-zeznania D. S., k. 109, 750.

E. K. na skutek zdarzenia odniosła obrażenia ciała w postaci złamania ściany dolnej prawego oczodołu, obrzęku i krwiaka tkanki podskórnej okolicy ciemieniowej, czołowej obu okołoczodołowych nosa oraz lewej jarzmowej i policzkowej, a także rany okolicy potylicznej. Obrażenia te naruszyły czynności narządów jej ciała na czas powyżej dni siedmiu.

**Dowód:**

-częściowe zeznania pokrzywdzonej E. K., k. 52-53, 117-120, 191, 747v-749,

-opinia sądowo-lekarska dotycząca E. K., k. 100-102,

-dokumentacja medyczna E. K., k. 103-105, 141-142, 192-194,

-dokumentacja fotograficzna, k. 54-57.

W momencie, gdy T. M. wszedł do pokoju, W. M. (2) zaatakował go od tyłu i zaczął go dusić. Oskarżony uwolnił się z uchwytu i doszło między nimi do wymiany ciosów. W pewnym momencie oskarżony zauważył na parapecie swój nóż wędkarski. Chwycił go i uderzył nim W. M. (2) w prawą część jego ciała, ale pokrzywdzony nadal chciał się z nim bić. Wobec tego zadał mu kolejne uderzenia nożem w okolice tułowia i jamy brzusznej. Pokrzywdzony odwrócił się, aby uciec, ale nie udało mu się to z uwagi na działanie alkoholu. Oskarżony zadał mu kolejne dwa uderzenia w plecy. W tym momencie do pokoju przyszedł G. K., którego obudził hałas. W. M. (2) upadł plecami na podłogę na skutek odniesionych obrażeń. Oskarżony kopnął leżącego kilkakrotnie nogą w głowę i zadał mu kolejny cios nożem w okolice jamy brzusznej. Następnie wyrzucił nóż przez okno.

**Dowód:**

-wyjaśnienia oskarżonego, k. 60-61, 128-129, 133, 745,

-częściowe zeznania pokrzywdzonej E. K., k. 52-53, 117-120, 191, 747v-749,

- częściowe zeznania pokrzywdzonego W. M. (2), k. 186-187, 745v-747v,

-zeznania G. K., k. 47-48, 750v-752,

- zeznania D. S., k. 109, 750,
- ustna opinia uzupełniająca lekarza medycyny sądowej, k. 766v-767v,
- opinia sądowo-lekarska dotycząca E. K., k. 100-102,
- dokumentacja medyczna E. K., k. 27-31, 103-105, 141-142, 192-194,
- dokumentacja medyczna W. M. (2), k. 213-464,
- opinia sądowo-lekarska, k. 521-533,
- opinia Laboratorium Zakładu (...) Katedry Medycyny Sądowej, k. 571-613,
- protokół przeszukania podwórza przy ul. (...), k. 32-34.

Na skutek zdarzenia W. M. (2) odniósł obrażenia ciała w postaci: dwóch ran klutych pleców, dwóch ran ciętych barku lewego, dwóch ran klutych jamy brzusznej, w tym rany tętnicy biodrowej wspólnej lewej z aktywnym krwawieniem do jamy brzusznej z wytworzeniem krwiaka przestrzeni zaotrzewnowej oraz wstrząsu hipowolemicznego. Obrażenia te stanowiły chorobę realnie zagrażającą jego życiu. Przeprowadzono pomyślnie zabieg chirurgiczny pokrzywdzonego i zszyto tętnicę.

**Dowód:**

- wyjaśnienia oskarżonego, k. 60-61, 128-129, 133, 745,
- częściowe zeznania pokrzywdzonego W. M. (2), k. 186-187, 745v-747v,
- zeznania G. K., k. 47-48, 750v-752,
- dokumentacja medyczna W. M. (2), k. 86-88, 213-464,
- opinia sądowo-lekarska, k. 80-82, 521-533.

G. K. przystąpił niezwłocznie do udzielenia pomocy W. M. (2). Próbował zatamować krwawienie, przykładając w miejsce ran ręczniki i zawiadomił służby ratunkowe. W tym czasie świadomość odzyskała E. K..

**Dowód:**

- wyjaśnienia oskarżonego, k. 60-61, 128-129, 133, 745,
- zeznania G. K., k. 47-48, 750v-752,
- częściowe zeznania pokrzywdzonej E. K., k. 52-53, 117-120, 191, 747v-749.

Na miejsce zdarzenia w pierwszej kolejności przybyła Policja. Funkcjonariusze w oczekiwaniu na przyjazd karetki pogotowia ratunkowego przystąpili do pierwszych czynności ratunkowych. Dokonali również zatrzymania T. M., który dokonał aktu autoagresji poprzez uderzanie głową o podłogę. Aby zapobiec obrażeniom ciała, funkcjonariusz Ł. N. podłożył swoją dłoń pod głowę zatrzymanego, aby zamortyzować uderzenia. Policjanci podłożyli także kurtkę pod jego głowę. Oskarżony doznał obrażeń ciała w postaci podbiegnięcia krwawego, obrzęku i otarcia naskórka okolicy prawego oczodołu i okolicy prawej jarzmowej, otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawego małżowiny usznej, podbiegnięcia krwawego obu ramion, otarcia naskórka lewego przedramienia

**Dowód:**

-wyjaśnienia oskarżonego, k. 60-61, 128-129, 133, 745,

-opinia sadowo-lekarska dotycząca T. M., k. 90-92,

-dokumentacja medyczna T. M., k. 8-11, 93-95,

-dokumentacja fotograficzna, k. 62-63.

W toku czynności przeszukania podwórza przy ul. (...) ujawniono nóż bezpośrednio pod oknem mieszkania nr (...). Badania laboratoryjne wykazały, że na zabezpieczonym nożu znajdują się ślady krwi ludzkiej i mogła to być krew W. M. (2). Nóż miał metalową rękojeść, o całkowitej długości 26 cm.

**Dowód:**

-protokół przeszukania podwórza przy ul. (...), k. 32-34,

-opinia Laboratorium Zakładu (...) Katedry Medycyny Sądowej, k. 575-613.

T. M. ma (...), jest (...), ma wykształcenie podstawowe. Jest ojcem dziecka w wieku (...), jego konkubina mieszka w B.. Przed zatrzymaniem i osadzeniem w Areszcie Śledczym utrzymywał się z prac dorywczych. Był uprzednio dwukrotnie karany sądownie za usiłowanie kradzieży rozbójniczej oraz spowodowanie uszkodzeń ciała poniżej dni 7, a także za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Nadużywał alkoholu, odurzał się narkotykami oraz dopalaczami. W chwili popełnienia przypisanego mu czynu miał w pełni zachowaną zdolność jego rozpoznania i pokierowania swoim postępowaniem. Przyjęcie pół godziny przed zdarzeniem jednej tabletki clonazepamu nie miało znaczenia dla jego poczytalności. Nie jest chory psychicznie i nie był chory psychicznie w chwili zdarzenia. Stwierdzono u niego natomiast uzależnienie mieszane od środków psychoaktywnych.

**Dowód:**

-dane osobopoznawcze, k. 60,

-dane o karalności k. 111-112,

-opinia sadowo-psychiatryczna, k. 626-629, 762-764.

Oskarżony T. M. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W toku postępowania przygotowawczego opisał swoją kłótnię z konkubiną. Przyznał, że pobił E. K. uderzając ją najpierw z otwartej dłoni w twarz a następnie uderzając ją w łazience z pięści w głowę. Wskazał, że po powrocie do pokoju W. M. (2) zaatakował go od tyłu i zaczął go dusić. Oskarżony próbował go odepchnąć łokciami, ale ten nie chciał go puścić. Po chwili dostrzegł na parapecie swój nóż wędkarski i zadał pokrzywdzonemu uderzenie w prawą część ciała. Wówczas pokrzywdzony go puścił, ale dalej chciał się bić. Mężczyźni ruszyli na siebie i oskarżony uderzył 5-6 razy W. M. (2) nożem w okolice klatki piersiowej i brzucha. Pokrzywdzony upadł na podłogę. Jak wyjaśnił oskarżony: „Byłem wtedy jeszcze w takim szale, że kilkakrotnie kopnąłem go w głowę, prawdopodobnie kiedy jeszcze leżał, to zadałem mu jeszcze jeden cios nożem w brzuch” Oskarżony wskazał, że nie wie, dlaczego to zrobił, był wówczas w amoku. Po ostatnim uderzeniu nożem wystraszył się i wyrzucił nóż przez okno. Nie pamiętał, czy ktoś udzielił pokrzywdzonemu pomocy. Sam tego nie uczynił, bo jak wyjaśnił: „(...) nie miałem na to ochoty, nie interesowało mnie to. Miałem w sobie taką złość, że było mi wszystko jedno jak to się dla niego skończy”. T. M. pamiętał, że podczas interwencji Policji był bardzo pobudzony, stawiał opór i uderzał głową o podłogę.

Podczas kolejnego przesłuchania oskarżony wyjaśnił, że pół godziny przed zdarzeniem wziął po raz pierwszy clonazepam, ponieważ chciał spróbować, jakie jest jego działanie. Dodał również, że E. K. bił w kłótni.

W trakcie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania oskarżony przyznał się do postawionych mu wówczas zarzutów i odmówił składania wyjaśnień.

Oskarżony przyznał się przed Sądem do popełnienia zarzucanych mu czynów, podtrzymał uprzednio złożone wyjaśnienia i odmówił składania wyjaśnień oraz udzielenia odpowiedzi na pytania Sądu i Prokuratora. W odpowiedzi na pytanie swojego obrońcy przepraszył pokrzywdzonych.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Ustalony stan faktyczny, zdaniem Sądu, w pełni oddaje wiarygodność i kolejność wydarzeń w zakresie zarzucanego oskarżonemu czynu. Ustalając przebieg zdarzenia, Sąd oparł się w znacznej mierze na wyjaśnieniach oskarżonego, opiniach specjalistycznych oraz częściowo na zeznaniach świadków i dokumentacji.

Analizując materiał dowodowy w niniejszej sprawie Sąd z dużą ostrożnością dokonał oceny dowodów osobowych. Należy w tym miejscu wskazać, że zarówno oskarżony, jak i pozostali uczestnicy spotkania towarzyskiego spożywali alkohol

w dużych ilościach. Dodatkowo oskarżony przyjął pół godziny przed zdarzeniem clonazepam. W ocenie Sądu T. M., E. K., W. M. (2), G. K. i D. S. w chwili zdarzenia mieli ograniczone możliwości zapamiętywania i racjonalnej oceny zdarzeń z uwagi na działanie alkoholu.

Udowodnienie według T. G. i J. T. – „...oznacza taki stan, w którym fakt przeciwny dowodzonemu wydaje się realnie niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Dopóki przeciwieństwo tego faktu nie może być wykluczone, dopóty nie można przyjąć, że jest on udowodniony” (Polskie postępowanie karne, Warszawa 1998r., s. 415). Dowodzenie zmierzające do udowodnienia faktu głównego (objętego znamionami typu czynu zarzucanego) jest szczególnie złożone wtedy, gdy sąd nie dysponuje dowodami bezpośrednimi, tj. wprost potwierdzającymi lub przeczącymi prawdziwości okoliczności objętych faktem głównym, lecz tylko dowodami pośrednimi, to jest takimi dowodami, które pozwalają na udowodnienie faktów ubocznych, które z kolei stanowią przesłanki rozumowania odnośnie do faktu głównego.

Sąd nie jest zobowiązany do dowodowego weryfikowania faktów i tez domniemywanych w sposób dowolny i abstrakcyjny, o dowolnie określonym ich związku przyczynowym ze zdarzeniem, gdy jednocześnie pozbawione są one racjonalnego uwiarygodnienia, ale też nie jest uprawniony do uznawania i włączania do podstawy wyroku faktów w takim trybie ustalanych. Jeśli powstają dwie lub więcej wersji zdarzenia, przyjęcie jednej z nich i odrzucenie pozostałych wymaga logicznie nienagannego wykazania, że te inne wersje zdarzenia są nieprawdopodobne lub też ich prawdopodobieństwo jest w racjonalnej ocenie znikome, nie dające się rozsądnie uzasadnić, pozostaje w sprzeczności z elementarnymi zasadami życiowego doświadczenia lub w sprzeczności ze wskazaniami wiedzy. W dochodzeniu do prawdy obiektywnej sąd posługiwał się nie tylko dowodami bezpośrednimi, którymi aktualnie dysponuje, ale również prawidłowym, logicznym rozumowaniem, wspieranym przesłankami natury empirycznej. Pozwoliło to sądowi na uznanie za dowód logicznie poprawnej koncepcji myślowej, której wnioski (informacje) swoją konsekwencją eliminują inne, chociaż nie muszą całkowicie wyłączać rozumowania odmiennego. Sąd oparł swoje rozstrzygnięcia także na tego rodzaju dowodach pośrednich, jeżeli racjonalnie uznał je za czyniące zadość postulatowi dochodzenia do prawdy obiektywnej i wyprowadził z nich wnioski odpowiadające zasadom logicznego rozumowania, z jednoczesnym respektowaniem wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. zasady in dubio pro reo /por. Postanowienie Sąd Najwyższy z dnia 3 listopada 2004 r. Sąd Najwyższy II KK 390/04/. Wynikająca z zasady domniemania niewinności zasada in dubio pro reo ma zastosowanie tylko wtedy, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione okoliczności. W takiej sytuacji niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Wybiera się wersję, która dla oskarżonego jest najkorzystniejsza, choć nie wyklucza to tego, że mogło być inaczej, ale nie zdołano tego ustalić w sposób stanowczy. Wspomniana zasada odnosi się w praktyce do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznym, nie wolno jednak rozumieć jej jako reguły swoistego, uproszczonego traktowania wątpliwości. Wszelka wątpliwość w zakresie ustaleń faktycznych powinna być wyjaśniona i usunięta przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału

dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości, wątpliwość ta nie zostanie usunięta, należy ją tłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego (M. Cieślak, Polska procedura...

s. 359 oraz SN WR 107/91, OSNKW 1992, nr 1, poz. 14). Zdaniem sądu w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalony stan faktyczny ma swoje oparcie zarówno w dowodach bezpośrednich, jak i pośrednich.

Sąd w znacznej mierze dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego. T. M. następnego dnia po zdarzeniu opisał podczas przesłuchania przebieg zdarzenia w sposób logiczny i zbieżny ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Jedynym elementem, który wzbudził wątpliwości Sądu, to informacja

o tym, że pokrzywdzony zaatakował T. M. od tyłu i zaczął go dusić,

a po ugodzeniu nożem nadal chciał się bić z oskarżonym. Pokrzywdzony nie pamiętał zdarzenia i w chwili, kiedy doszło do scysji, nikogo więcej nie było w pokoju. Opinia medyczna wraz z dokumentacją nie ujawniły na ciele oskarżonego śladów typowych dla obrony przed atakiem, nie ujawniono również żadnych obrażeń świadczących o duszeniu. Dodatkowo uderzenia zadane pokrzywdzonemu w plecy mogą świadczyć o tym, że najprawdopodobniej był on odwrócony tyłem do oskarżonego, co należy wiązać z próbą ucieczki. Nie mniej jednak, nie wyklucza to

w sposób jednoznaczny wersji oskarżonego. Z uwagi na brak możliwości skonfrontowania tej części wersji zdarzenia oskarżonego z innymi dowodami Sąd rozstrzygnął wątpliwości na korzyść oskarżonego zgodnie z wyrażoną w art. 5 k.p.k. zasadą in dubio pro reo. Sąd nie znalazł bowiem powodu do uznania, że wersja oskarżonego jest w tej części nieprawdziwa. Zgodnie jednak z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego Sąd przyjął, że po zadaniu pierwszych uderzeń nożem pokrzywdzony odwrócił się chcąc uciec, co jednak mu się nie udało. Wersja oskarżonego nie tłumaczy bowiem powstania tych obrażeń. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego jest to wersja możliwa, tym bardziej, że jak wynika z relacji świadków, pomiędzy mężczyznami dochodziło już wcześniej do przemocy fizycznej. Co więcej, nie można wykluczyć, że W. M. (2) nie próbował w ten sposób uspokoić oskarżonego, który uprzednio uderzył D. S. i pobił E. K.. W pozostałej części oskarżony zrelacjonował zdarzenie stosunkowo dokładnie. Nie pamiętał jedynie powodu kłótni z E. K. i nie potrafił jednoznacznie wskazać ilości uderzeń nożem oraz dokładnej ich lokalizacji. Potwierdza to jedynie, że oskarżony działał pod wpływem alkoholu

i bardzo wysokiego stopnia agresji. Na podstawie jego wyjaśnień Sąd ustalił kolejność wydarzeń. E. K. potwierdziła, że oskarżony najpierw uderzył ją

z otwartej dłoni, a następnie w łazience uderzył ją z pięści w głowę. Zarówno pokrzywdzona, jak i świadek D. S. zeznali, że oskarżony uderzył E. K. z pięści w twarz, o czym ten nie powiedział składając wyjaśnienia. Wyjaśnienia oskarżonego były z kolei istotnym dowodem w zakresie ustalenia narzędzia w postaci noża wędkarskiego. Ilość zadanych pokrzywdzonemu uderzeń jest w wyjaśnieniach oskarżonego zbliżona do informacji znajdującej się w dokumentacji medycznej oraz opinii specjalistycznych. Fakt zadania ostatniego uderzenia, kiedy pokrzywdzony już leżał oraz kopania go w głowę potwierdził w toku postępowania przygotowawczego G. K.. Co jednak najistotniejsze, wyjaśnienia oskarżonego były podstawą ustalenia jego zamiaru.

Sąd częściowo oparł swoje ustalenia na relacji E. K.. Pokrzywdzona straciła świadomość po uderzeniu w głowę i odzyskała ją dopiero, gdy w mieszkaniu były już służby ratownicze. Zasadniczo jednak do momentu utraty świadomości wersja pokrzywdzonej jest zbieżna z wyjaśnieniami oskarżonego oraz dokumentacją medyczną. Różnice w jej zeznaniach nie dotyczą natomiast kwestii istotnych dla ustalenia stanu faktycznego. Dotyczą przed wszystkim zdarzeń, które wystąpiły przed krytycznym momentem i wynikają w ocenie Sądu z działania alkoholu. Pokrzywdzona spożywała bowiem alkohol nie tylko w dniu zdarzenia, ale też dzień wcześniej. E. K. rozmawiała po zdarzeniu o jego przebiegu z innymi jego uczestnikami, co również w ocenie Sądu mogło zniekształcić obraz tego, co świadek rzeczywiście pamięta. Z tego powodu Sąd skorzystał przede wszystkim z zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego, narażonych w mniejszym stopniu na zniekształcenia związane z upływem czasu i wielokrotnym odtwarzaniem zdarzeń wspólnie z pozostałymi świadkami. W szczególności zaś Sąd ustalił na podstawie zeznań E. K. fakty dotyczące jej związku z oskarżonym,

w szczególności ich kłótni poprzedzającej pobicie przez oskarżonego oraz fakt zepchnięcia jej ze schodów w dniu 13 maja 2017 r. Sąd ustalił również w oparciu

o wskazany dowód, że oskarżony był osobą agresywną i miał kontakt z dopalaczami. Pokrzywdzona opisała również swoje obrażenia ciała oraz sposób ich powstania



i zeznała, że widziała G. K. udzielającego pomocy W. M. (2). Z kolei worek na głowie oskarżonego, o którym zeznała pokrzywdzona, był w ocenie Sądu kurtką, podłożoną przez funkcjonariuszy w celu zminimalizowania skutków autoagresji T. M.. Pokrzywdzona wskazała, że tego dnia w pokoju widziała 1 litr wódki oraz butelkę 0,7 l whisky. Pamiętała, że oskarżony stawiał opór podczas zatrzymania. Ustalając stan faktyczny Sąd nie skorzystał jednak z zeznań pokrzywdzonej w części dotyczącej zabezpieczonego w sprawie noża. E. K. po okazaniu zdjęcia zabezpieczonego noża zeznała, że był on w plecaku oskarżonego i nie widziała go w dniu zdarzenia w widocznym miejscu. Twierdziła, że narzędziem użytym przez T. M. był inny nóż, który narysowała (k. 742). Świadek w chwili zadania pokrzywdzonemu uderzeń nożem znajdowała się w łazience i nie była świadkiem zajścia, zaś wyjaśnienia oskarżonego, protokół oględzin podwórza oraz opinia z badań genetycznych nie pozostawiają wątpliwości, że w istocie zabezpieczony nóż to narzędzie użyte przez sprawcę zdarzenia.

W. M. (2) został przesłuchany w szpitalu w dniu 19 maja 2017 r. Zeznał wówczas, że wspólnie z pozostałymi uczestnikami spotkania wypili w sumie 3 litry wódki oraz whisky. Pokrzywdzony zeznał, że z uwagi na spożycie dużej ilości alkoholu nie pamiętał zdarzenia, nie pamiętał także kłótni E. K.

z oskarżonym. Jedyne co sobie przypominał świadek, to fakt, że oskarżony miał w ręku nóż i pokrzywdzony przed nim uciekał, ale nie był w stanie skutecznie się bronić ani uciec. Pamiętał jedno uderzenie nożem, po którym się przewrócił. Odzyskał świadomość, kiedy był już w szpitalu. Na podstawie zeznań W. M. (2) Sąd ustalił, że mężczyźni kłócili się już w przeszłości, zaś oskarżony był osobą agresywną. Groził swoim współlokatorom, ale nigdy bezpośrednio pokrzywdzonemu. Sąd uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego złożone

w toku postępowania przygotowawczego, choć przyjął na korzyść oskarżonego, że to pokrzywdzony zaatakował T. M.. Sąd jednak nie skorzystał z jego zeznań złożonych przed Sądem. Świadek stwierdził, że miał dwie wersje zdarzenia i przedstawiona Sądowi wersja, odbiegająca znacznie od zeznań złożonych

w szpitalu, to fakty, które przypomniał sobie później. Zeznania te są jednak całkowicie nielogiczne, sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym oraz doświadczeniem życiowym. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że nieprawdziwe jest twierdzenie pokrzywdzonego, że zdarzenie miało miejsce również na klatce schodowej. Po pierwsze, brak jest jakichkolwiek śladów kryminalistycznych w tej części budynku, po drugie dokumentacja medyczna oraz relacja pozostałych uczestników zdarzenia prowadzą do jednoznacznych wniosków o udzieleniu pomocy medycznej przez zespół pogotowia ratunkowego, który przetransportował pokrzywdzonego karetką do szpitala. Świadek ewidentnie nie pamiętał zdarzenia

i miał jedynie przebliski z jego przebiegu, zaś przed Sądem opisywał niektóre elementy bardzo precyzyjnie, jak np. dokładny wygląd noża, czy słowa wypowiedziane przez oskarżonego. Biorąc pod uwagę obrażenia pokrzywdzonego oraz fakt spożycia dużej ilości alkoholu stwierdzić należy, że wersja pokrzywdzonego przedstawiona Sądowi jest niewiarygodna w zakresie, w jakim jest sprzeczna z pozostałym materiałem dowodowym, w tym z zeznaniami złożonymi przez pokrzywdzonego w szpitalu, krótko po zdarzeniu.

W oparciu o zeznania G. K. Sąd ustalił, że w dniu 14 maja 2017 r. doszło w jego mieszkaniu do spotkania towarzyskiego. Z uwagi na spożycie dużej ilości alkoholu świadek położył się w drugim pokoju i obudził go dopiero hałas tłuczonego szkła i upadającego ciężkiego przedmiotu. Kiedy świadek wszedł do pokoju, w którym odbywało się wcześniej spotkanie towarzyskie, W. M. (2) leżał zakrwawiony na plecach i był wyraźnie zamroczony. T. M. po chwili podbiegł do pokrzywdzonego i ugodził go nożem w brzuch, który wcześniej leżał na parapecie. Z uwagi na działanie alkoholu i silne emocje świadek nie pamiętał dokładnie dalszych zdarzeń, poza tym, że przykładał ręczniki do brzucha pokrzywdzonego, aby zatamować krwawienie. Ostatecznie pokrzywdzony został przewieziony do szpitala przez zespół pogotowia. Świadek potwierdził zeznania pokrzywdzonych, że T. M. był osobą agresywną, kłócił się już wcześniej z pokrzywdzonym i miał kontakt z dopalaczami, zaś krytycznego dnia zażył clonazepam. Przed Sądem świadek złożył odmienne zeznania twierdząc, że nie widział, aby oskarżony ugodził nożem leżącego W. M. (2). Sąd uznał jednak za prawdziwą pierwszą wersję świadka, ponieważ sam oskarżony wyjaśnił, że zadał pokrzywdzonemu cios nożem, gdy ten już leżał, zatem wysoce prawdopodobne jest, że świadek widział tę część zdarzenia. Dodatkowo wskazał, że właśnie

po tym uderzeniu odniósł wrażenie, że pokrzywdzony utracił świadomość. Taki szczegół również uprawdopodobnia w stopniu znacznym pierwszą wersję świadka. Brak przekonania świadka przed Sądem co do tej części zdarzenia związany jest zapewne z działaniem alkoholu, wpływem czasu, jak i wspólnym odtwarzaniem zdarzenia w rozmowach z E. K..

Na podstawie zeznań D. S. Sąd ustalił, że pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym dochodziło już wcześniej do rękoczynów, zaś T. M. leczył się w przeszłości z uwagi na uzależnienie od środków odurzających. Świadek uczestniczył krytycznego dnia w spotkaniu towarzyskim z ich udziałem i w pewnym momencie oskarżony przewrócił stół i zaczął się szarpać

z E. K.. Świadek próbował ich uspokoić, ale został uderzony przez oskarżonego i postanowił wyjść z mieszkania. Zeznania świadka są logiczne i spójne i były przydatne dla ustalenia przebiegu zdarzenia do momentu opuszczenia mieszkania.

Policjant Ł. N. opisał przebieg interwencji w miejscu zdarzenia. Zeznał, że oskarżony był bardzo pobudzony i stawiał opór podczas zatrzymania. Opisał również, jak T. M. dokonał aktu autoagresji uderzając głową o podłogę. Świadek chcąc zamortyzować uderzenia podłożył swoją rękę pod głowę oskarżonego i doznał wówczas urazu dłoni. Zatrzymany okazał się być osobą poszukiwaną listem gończym, natomiast pokrzywdzeni zostali zabrani do szpitala przez zespół pogotowia ratunkowego. Zeznania świadka są logiczne, spójne i zbieżne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd wysoko ocenił wartość dowodową opinii specjalistycznych, w szczególności opinii medycznych oraz z badań przeprowadzonych przez (...). Wskazane opinie zostały sporządzone w oparciu o wiedzę fachową i pozwalają na odtworzenie procesu wnioskowania biegłych. I tak w oparciu o opinie medyczne, Sąd ustalił rodzaj i charakter obrażeń ciała pokrzywdzonych, jak i oskarżonego. Na podstawie analizy dokumentacji medycznej i opinii pisemnej oraz ustnej uzupełniającej lekarza medycyny sądowej Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony swoim działaniem spowodował u W. M. (2): rany klute jamy brzusznej, pleców i okolicy ramion oraz ranę tętnicy biodrowej wspólnej lewej z aktywnym krwawieniem, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu w myśl art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Rana kluta tętnicy biodrowej powstała od uderzenia nożem ze znaczną siłą. Z kolei E. K. doznała obrażeń w postaci: złamania ściany dolnej prawego oczodołu, obrzęku i krwiaka tkanki podskórnej okolicy ciemieniowej, czołowej obu okołoczodołowych nosa oraz lewej jarzmowej i policzkowej, a także rany okolicy potylicznej. Obrażenia te naruszyły czynności narządów jej ciała na czas powyżej dni siedmiu. Opinia dotycząca obrażeń ciała oskarżonego pozwoliła na ustalenie, że w chwili zatrzymania T. M. dokonał aktu autoagresji uderzając głową o podłogę. Obrażenia te w postaci otarć naskórka i podbiegnięć krwawych nie są natomiast typowymi obrażeniami obronnymi.

Opinia z przeprowadzonych badań przez Laboratorium Zakładu (...) Katedry Medycyny Sądowej przyczyniła się w istotny sposób do ustalenia narzędzia, którym posłużył się oskarżony. Na zabezpieczonym nożu ujawniono bowiem ślady krwi ludzkiej i mogła to być krew W. M. (2). Na ubraniu oskarżonego ujawniono jego krew oraz krew pokrzywdzonego. Opinia jest logiczna i znajduje potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Sąd w pełni uwzględnił opinie psychiatryczne i ustalił na ich podstawie, że T. M. w chwili popełnienia czynu nie miał ograniczonej w stopniu znacznym ani zniesionej poczytalności. Przyjęcie pół godziny przed zdarzeniem jednej tabletki clonazepamu nie miało żadnego wpływu na jego poczytalność. Była to zbyt mała dawka, aby mogła mieć wpływ na zachowanie oskarżonego. Sąd doszedł również do przekonania, że oskarżony jest osobą uzależnioną, co potwierdzają również świadkowie zdarzenia. Nie jest natomiast chory psychicznie i nie był chory psychicznie w chwili zdarzenia.

Opinia traseologiczna nie była przydatna dla ustalenia pochodzenia zabezpieczonego śladu. Opinie z zakresu daktyloskopii potwierdziły jedynie obecność śladów linii papilarnych E. K. na zabezpieczonych w mieszkaniu puszkach po piwie oraz odwzorowania linii papilarnych W. M. (2) na butelce wódki. W pozostałym zakresie opinie nie były przydatne dla ustalenia stanu faktycznego.

Zgromadzone w sprawie protokoły oraz dokumentacja fotograficzna nie budziły zastrzeżeń co do ich autentyczności i wiarygodności. Budując stan faktyczny uwzględniono wszelkie dokumenty zebrane w toku postępowania przygotowawczego i zawnioskowane przez urząd prokuratorski oraz ujawnione w toku rozprawy za wyjątkiem notatek urzędowych oraz oświadczenia G. K. z uwagi na zakaz dowodowy. Zgodnie z przepisem art. 174 k.p.k. dowodu z wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka nie wolno zastępować treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem nie wolno dokonywać ustaleń sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego, czy zeznań świadka na podstawie treści notatki urzędowej, ponieważ prowadziłyby to do zastąpienia ich zeznań treścią notatki.

Protokół przeszukania podwórza istotnie przyczynił się do ujawnienia narzędzia przestępstwa, zaś dokumentacja medyczna do ustalenia rodzaju i rozmiaru doznanych przez pokrzywdzonych i oskarżonego obrażeń ciała.

Sąd nie skorzystał natomiast z protokołu użycia alkometru z uwagi na odmowę poddania się badaniu. W oparciu o relację samego oskarżonego oraz świadków Sąd ustalił, że zarówno oskarżony, jak i pokrzywdzeni spożyli dużą ilość alkoholu bezpośrednio przed zdarzeniem. U G. K. stwierdzono 1,34mg/l w wydychanym powietrzu. Zważyć jednak należy, że świadek położył się spać, zatem można wnioskować, że pozostali uczestnicy mieli większe stężenie alkoholu w swoim organizmie. Z dokumentacji medycznej oskarżonego wynika, że około godziny 22:00 krytycznego dnia miał jeszcze 0,24 promile we krwi (k. 93-95).

Po tak dokonanej ocenie materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał, że T. M. wypełnił znamiona usiłowania zbrodni z art. 148 § 1 k.k., przyjmując jednak, że działał on w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia W. M. (2).

Zgodnie z treścią przepisu art. 13 § 1 k.k. usiłowanie występuje, gdy sprawca w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje. Do znamion usiłowania należy zamiar popełnienia czynu, zachowanie zmierzające bezpośrednio do dokonania przestępstwa oraz jednoczesny brak jego dokonania. Oskarżony zastosował środki, które mogły spowodować śmierć pokrzywdzonego.

Umyślność jest charakterystyczną cechą strony podmiotowej zabójstwa. Zgodnie z definicją zawartą w art. 9 § 1 k.k. zamiar popełnienia czynu zabronionego obejmuje swoim zakresem zarówno sytuację, gdy sprawca chce popełnić taki czyn, jak i sytuację, gdy sprawca przewidując możliwość popełnienia czynu zabronionego godzi się na to /zob. wyrok SN z 25 października 1984 r., IV KR 245/84, OSNKW 1985, z. 5-6, poz. 38. Zoll A. Zakamycze 2004 stan prawny: 2004.07.01 Komentarz do art. 13 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-116 k.k., Zakamycze, 2004, wyd. II/. Jest zatem faktem psychologicznym, który podlega takim samym regułom dowodowym jak pozostałe okoliczności popełnienia czynu. Mimo iż zamiar istnieje jedynie w świadomości sprawcy, należy go oceniać mając na uwadze całość materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy przypisał zatem w pkt I części dyspozytywnej wyroku usiłowanie zbrodni zabójstwa w zamiarze ewentualnym.

Sprawca działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego wtedy, gdy obejmuje swoją świadomością możliwość nastąpienia śmierci pokrzywdzonego i na to się godzi. Skutek w postaci śmierci nie jest zatem bezpośrednim celem jego działania, ale podejmując określone czynności, jednocześnie obejmuje swoją świadomością pozbawienie życia drugiego człowieka zamiast lub obok osiągnięcia celu zamierzonego i na taki skutek się godzi.

O wynikowym zamiarze sprawcy świadczy całokształt ujawnionych w sprawie okoliczności. Całokształt materiału dowodowego pozwala na trafne ustalenie zamiaru oskarżonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 września 2013 r.

w sprawie II AKa 276/13, LEX nr 1388792).

Analizując zamiar sprawcy Sąd miał na uwadze przesłanki przedmiotowe,

w tym rodzaj użytego narzędzia, siłę oraz ilość zadanych ciosów, ich ukierunkowanie, rodzaj spowodowanych urazów i ich umiejscowienie, a także fakt, że jedna z nich została zadana z użyciem znacznej siły. Okoliczności te nie mogą być jednak oceniane w oderwaniu od tego, jakie było tło i powód zajścia, motywy i pobudki, jakie kierowały sprawcą, jak też bez uwzględnienia tego, jaki był stosunek sprawcy do pokrzywdzonego. Znaczenie ma również osoba oskarżonego, jego właściwości osobiste, dotychczasowy tryb życia oraz zdolność do oceny sytuacji i przewidywania skutków działania. Analiza całości przesłanek przedmiotowych i podmiotowych skłoniła Sąd do przyjęcia tezy o zamiarze ewentualnym oskarżonego pozbawienia życia W. M. (2). W pierwszej kolejności należy wskazać, że oskarżony nie planował tego czynu, zaś w swoich wyjaśnieniach konsekwentnie powtarzał, że nie wie, dlaczego to zrobił. Przy ocenie zamiaru sprawcy Sąd miał na uwadze także jego osobisty stosunek do pokrzywdzonego. Niewątpliwie wymienieni nie darzyli się sympatią, mieli nieporozumienia, ale też wspólnie spędzali czas i pili alkohol. Brak jest jakichkolwiek okoliczności przemawiających za tym, że oskarżony chciał śmierci W. M. (2). Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób odtworzyć, co z resztą wskazał na rozprawie w dniu 12 lutego 2018 r. dr M. W., jakie było ułożenie ciała i pozycje sprawcy i pokrzywdzonego w chwili zdarzenia. Oskarżony podkreślał również w swoich wyjaśnieniach, że był w szale i czuł ogromną złość. Nie udzielił pokrzywdzonemu pomocy, ponieważ było mu wszystko jedno, co się z nim stanie. I właśnie to stwierdzenie trafnie oddaje proces myślowy oskarżonego. Miał on możliwość spowodowania skutku w postaci śmierci, ale niejako przechodząc do ostatniej fazy czynu odstąpił od zadawania dalszych obrażeń. Biorąc jednak pod uwagę ich ilość i umiejscowienie musiał się jednak liczyć z tym, że skutek w postaci śmierci może nastąpić. Wskazać również należy, że tego dnia oskarżony zastosował przemoc wobec trzech osób i żadna z nich nie poniosła śmierci. E. K. została pobita, ale ostatecznie oskarżony zostawił ją kiedy upadła na podłogę. D. S. również został uderzony, ale oskarżony nie był zainteresowany spowodowaniem u niego dalszych obrażeń. W przypadku W. M. (2) nie bez znaczenia jest fakt, że pomiędzy nim a T. M. był konflikt. Oskarżony wyraźnie nie akceptował pokrzywdzonego i to właśnie zadecydowało w chwili konfrontacji o tak silnej agresji. Jednakże z ustalonego stanu faktycznego wynika, że to W. M. (2) zainicjował starcie z oskarżonym. Z całą pewnością oskarżony chciał spowodować u pokrzywdzonego obrażenia ciała, ale co najważniejsze, przechodząc do ostatniej fazy wypełnienia znamion czynu ostatecznie wystraszył się, zostawił pokrzywdzonego i wyrzucił nóż przez okno. Gdyby w istocie chciał pozbawić życia pokrzywdzonego, to nic nie stało na przeszkodzie, aby zadał mu kolejne ciosy, gdy ten leżał bezbronny na podłodze. Tego jednak nie uczynił. G. K. nie musiał odciągać T. M. od pokrzywdzonego, oskarżony nie przeszkadzał także w udzielaniu mu pierwszej pomocy. W chwili zatrzymania nadal był bardzo pobudzony i dokonał nawet aktu autoagresji. Jego agresja była zatem ogólna a nie nakierowana na określoną osobę. T. M. miał ogromne trudności z opanowaniem emocji, nie potrafił się opanować

i niewątpliwie dążył do rozładowania napięcia, lecz nie było jego celem wywołanie u pokrzywdzonego skutku w postaci śmierci, bowiem było to dla niego obojętne, czy ten skutek nastąpi. Nie dążył zatem wszystkimi dostępnymi środkami do jego wywołania. Natomiast jako dojrzały, dorosły mężczyzna, nawet w warunkach nagłego działania, przewidywał, że gdy użyje noża, może spowodować śmierć. Jeżeli mimo to nie powstrzymał swoich emocji, to oznacza, że godził się na taką ewentualność.

Sąd doszedł również do przekonania, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił także znamiona czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. (przy przyjęciu kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy) poprzez spowodowanie u niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Miał on bowiem zamiar spowodowania ciężkich obrażeń ciała u pokrzywdzonego. Świadczą o tym opisane wyżej okoliczności, w szczególności użycie niebezpiecznego narzędzia

w postaci noża oraz ilość i miejscowanie ciosów. Dla ustalenia zamiaru popełnienia czynu z art. 156 § 1 k.k. istotne jest wykazanie, że zamiar sprawcy obejmował nie jakiekolwiek naruszenie czynności narządów ciała lub rozstrój zdrowia, ale

w aspekcie choćby ewentualnym ciężki uszczerbek na zdrowiu, w tym wynikający np. ze sposobu działania sprawcy. Ponadto między zachowaniem sprawcy a skutkiem musi istnieć związek przyczynowy, choć oczywiście nie jest wymagane uświadomienie sobie przez niego dokładnego przebiegu tego związku. Dowodząc istnienia zamiaru spowodowania uszczerbku na zdrowiu należy uwzględnić, że zadając cios w newralgiczną część ciała, używając do tego specyficznego narzędzia, jakim jest nóż, oskarżony musiał obejmować swoją świadomością przynajmniej możliwość spowodowania swoim zachowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, in concreto w postaci choroby

realnie zagrażającej życiu, z tym jednak, że sama postać ciężkiego uszczerbku mogła nie być sprecyzowana w jego świadomości, a zamiar ten miał postać tzw. zamiaru ogólnego (wyrok SA w Białymstoku z 28.01.2014 r., II AKa 272/13, Legalis).

Sąd nie miał wątpliwości na gruncie niniejszej sprawy, że T. M. chwytając za nóż i zadając nim uderzenia pokrzywdzonemu w tak wrażliwe części ciała, jakim jest klatka piersiowa i brzuch, musiał obejmować świadomością fakt spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Przemawia za tym zarówno doświadczenie życiowe, jak i zasady logicznego rozumowania. Oskarżony mógł chwycić jakikolwiek inny przedmiot, lecz wybrał nóż. W ocenie Sądy był to celowy zabieg dla spowodowania poważnych obrażeń ciała u pokrzywdzonego.

Z uwagi na tak dokonaną ocenę zachowania oskarżonego Sąd uzupełnił opis przypisanego mu w pkt I części skazującej wyroku czynu oraz jego kwalifikację. Doprecyzowano miejsce popełnienia czynu wskazując adres mieszkania, zmieniono zamiar czynu na ewentualny - wobec wyżej opisanych okoliczności i opisano użyte narzędzie. Sąd w oparciu o dokumentację medyczną i opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej, ustalił, że oskarżony zadał W. M. (2) nożem ostro kończystym dwie rany klute pleców, dwie rany cięte barku lewego, dwie rany klute jamy brzusznej w tym ranę tętnicy biodrowej wspólnej lewej z aktywnym krwawieniem do jamy brzusznej z wytworzeniem krwiaka przestrzeni zaotrzewnowej, wstrząs hipowolemiczny - stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Z tych przyczyn należało uzupełnić opis czynu i jego kwalifikację dla pełnego oddania zachowania T. M.. Po tak precyzyjnie ujętym opisie czynu, Sąd uznał za konieczne uzupełnienie kwalifikacji prawnej czynu o art. 156 §1 pkt 2 k.k., bowiem oskarżony swoim zachowaniem wypełnił również znamiona tegoż przestępstwa.

Sąd przypisał również oskarżonemu w pkt II części dyspozytywnej wyroku popełnienie czynu z art. 157 § 1 k.k. na szkodę E. K..

Przedmiotem ochrony przestępstwa z art. 157 k.k. jest zdrowie człowieka. Sprawca popełnia wskazane przestępstwo, gdy na skutek jego działania wystąpi jeden ze skutków w tym przepisie wymienionych, czyli naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia inny niż określony w art. 156 § 1 k.k. Różnica między tymi skutkami wyraża się przede wszystkim tym, że w przypadku naruszenia czynności narządu upośledzenie czynnościowe organizmu ograniczone jest do nieprawidłowości w funkcjonowaniu jednego organu (narządu), przy rozstroju zdrowia natomiast dysfunkcja czynnościowa ma charakter "rozproszony", obejmując organizm jako całość lub określony jego układ. Jak wynika z dokumentacji medycznej oraz opinii, T. M. spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała, które naruszyły czynności narządu jej ciała na czas powyżej dni siedmiu.

Działanie sprawcy przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. wyraża się poprzez każdą formę zachowania. M. jednak zachodzić związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy tym zachowaniem a skutkiem w postaci obrażeń ciała stanowiących naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia inny niż określony w art. 156 § 1 k.k.

Oskarżony swym zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. Działał przy tym z zamiarem bezpośrednim. To nie była pierwsza sytuacja stosowania wobec E. K. przemocy fizycznej. W dniu 13 maja 2017 r. oskarżony zepchnął ją ze schodów. Co więcej w dniu zdarzenia najpierw uderzył kobietę w pokoju, a następnie poszedł za nią do łazienki, gdzie uderzył ją z pięści

w głowę i zostawił zakrwawioną i zamroczoną. Było to więc działanie przemyślane i typowe dla oskarżonego. Z relacji świadków wynika, że był on osobą agresywną, skłoną do kłótni i przemocy fizycznej względem innych osób, w szczególności gdy był pod wpływem alkoholu i środków odurzających.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na względzie wszystkie dyrektywy jej wymiaru, a w szczególności zawarte w art. 53 k.k. Sąd wymierzył karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanej, a także potrzeby w zakresie

kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (zob. postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2011 r., III KK 335/10, LEX nr 736755).

Z tych przyczyn Sąd wymierzył oskarżonemu T. M. w pkt I części skazującej wyroku na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę 10 lat pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu okoliczności zdarzenia, motywacja oskarżonego oraz jego zachowanie po popełnieniu przestępstwa prowadzą do przyjęcia wysokiego ładunku społecznej szkodliwości jego czynu.

O. na wymiar kary wpłynął fakt popełnienia przestępstwa w stanie nietrzeźwości, oskarżony zadał W. M. (2) aż sześć uderzeń nożem,

z czego jeden z ciosów został zadany, gdy pokrzywdzony już leżał na podłodze i nie był w stanie się bronić. Oskarżony dodatkowo nie udzielił pomocy pokrzywdzonemu, zaś skrucha okazana przed Sądem była inicjatywą obrońcy, więc nie była w ocenie Sądu szczerą i rzeczywistą. Dodatkowo mając na uwadze wcześniejszy tryb życia, uprzednią karalność, poszukiwanie listem gończym, stosowanie dopalaczy oraz przemocy wobec innych osób należało ocenić oskarżonego jako osobę zdemoralizowaną i wymagającą długiej izolacji i resocjalizacji.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował młody wiek oskarżonego oraz przyznanie się do popełnienia zarzucanego czynu. Wyjaśnienia oskarżonego

w sposób istotny przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego. Sąd uwzględnił również na korzyść oskarżonego zachowanie W. M. (2), który pierwszy zaatakował oskarżonego.

Sąd wymierzając oskarżonemu karę 10 lat pozbawienia wolności miał na uwadze, że dolną granicą zagrożenia ustawowego za usiłowanie zabójstwa jest kara 8 lat pozbawienia wolności. Uwzględniając liczne okoliczności obciążające nie sposób oskarżonemu wymierzyć karę niższą. Byłaby ona bowiem niewspółmierna do popełnionego czynu. Jednakże oskarżony dopuścił się czynu w stadium usiłowania, co winno znaleźć odzwierciedlenie w wysokości wymierzonej kary. Nie bez znaczenia jest fakt popełnienia czynu w zamiarze ewentualnym. Zdaniem Sądu wymierzona kara jest odpowiednia i czyni zadość dyrektywom jej wymiaru,

a w szczególności poczuciu społecznej sprawiedliwości i prewencji ogólnej.

Sąd wymierzył oskarżonemu w punkcie II części dyspozytywnej wyroku karę 8 miesięcy pozbawienia wolności na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Poza okolicznościami wskazanymi wyżej Sąd kierował się rodzajem

i rozmiarem obrażeń spowodowanych pokrzywdzonej. Jako okoliczność obciążającą Sąd uwzględnił stosowanie przemocy wobec bliskiej osoby i popełnienie czynu

w zamiarze bezpośrednim. Z kolei na korzyść oskarżonego Sąd zaliczył jego młody wiek i przyznanie się do popełnienia przypisanego mu czynu.

W ocenie Sądu kara 8 miesięcy jest sprawiedliwa i adekwatna do stopnia zawinienia.

Sąd orzekł w stosunku do oskarżonego karę łączną 10 lat pozbawienia wolności.

Sąd miał przy tym na uwadze dyrektywy wymiaru kary łącznej. Zgodnie

z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego całkowita absorpcja jest dopuszczalna jedynie wówczas, gdy wszystkie czyny wykazują bardzo bliską więź podmiotową i przedmiotową, albo gdy orzeczone za niektóre z czynów kary są tak minimalne, że w żadnym stopniu nie mogłyby rzutować na karę łączną, co miało miejsce na gruncie niniejszej sprawy. Z tych przyczyn Sąd zastosował zasadę pełnej absorpcji i orzekł karę łączną w wymiarze 10 lat.

W ocenie Sądu orzeczonej karze łącznej pozbawienia wolności stanowi niezbędny okres izolacji. Założeniem kary, także tej wymierzonej oskarżonemu, jest, aby oskarżony docelowo potrafił prawidłowo funkcjonować w społeczeństwie z poszanowaniem porządku prawnego.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 14.05.2017r. godz. 17:30 do dnia 20.11.2017r. godz.17:30.

Na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeczono przepadek przez zniszczenie dowodu rzeczowego wymienionego pod poz. 14 w wykazie dowodów rzeczowych nr I/2242/17/P (k. 163v). Dowodowy nóż służył do popełnienia przestępstwa i wobec tego Sąd uznał za zasadne zastosowanie instytucji przepadku.

Sąd zarządził na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrot dowodów rzeczowych: G. K. - wymienionych pod poz. 2, 3, 7, 8, w wykazie dowodów rzeczowych nr I/2242/17/P (k.163-163v), pod poz. 23 wykazu śladów kryminalistycznych (k.164v), W. M. (2) – wymienionych pod poz. 24 wykazu śladów kryminalistycznych (k. 164v), T. M. – wymienionych pod 1, 8, 9, 13 w wykazie dowodów rzeczowych nr I/2242/17/P, (k.163-163v), poz. 25-27 wykazu śladów kryminalistycznych (k. 164v), uznając je za zbędne dla postępowania karnego. Biorąc pod uwagę, iż przedmiotowe dowody stały się zbędne dla postępowania karnego, należało je zwrócić osobom uprawnionym.

Na podstawie art. 192 a § 1 k.p.k. Sąd zarządził usunięcie z akt i zniszczenie śladów kryminalistycznych wymienionych pod poz. 1-12, 13-19 w wykazie śladów kryminalistycznych (k. 164-165), pod. poz. 12 w wykazie dowodów i śladów kryminalistycznych nr I/2242/17/P (k. 163 v). Wskazane ślady stały się zbędne dla postępowania i należało je wobec tego usunąć z akt sprawy i zniszczyć.

Sąd orzekł również przepadek na rzecz Skarbu Państwa i jednocześnie zarządził zniszczenie dowodów rzeczowych wymienionych w wykazie dowodów nr I/2242/17/P pod poz. 4, 5, 6, 9, 10, 11, 13 (k.163-163v), w wykazie śladów kryminalistycznych pod poz. 19-22 (k. 164v).

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. L. S. we W., ul. (...), kwotę 1254,60 zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu. Przyznana kwota wynagrodzenia wynika z reprezentowania oskarżonego w toku postępowania przygotowawczego oraz przed Sądem Okręgowym w pierwszej instancji. Sąd uwzględnił przy tym fakt, że sprawa została rozpoznana na dwóch terminach rozprawy. Przyznane wynagrodzenie zostało dodatkowo powiększone o podatek vat.

Zgodnie z treścią art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych i zaliczył je na rachunek Skarbu Państwa. Sąd mając na uwadze możliwości finansowe oraz sytuację rodzinną oskarżonego uznał, że uiszczenie kosztów byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

SSO Zbigniew Muszyński SSO Marcin Sosiński